Nr. 69. Lwów, Sroda dnia 23. Marca 1921. Rok XXXIX.

PRENI[illegible]
Miesięczni[illegible] 105 Mk., z [illegible] mu 115 Mk. [illegible] w Polsce 120 Mk., w innych państwach 160 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Górny Śląsk.

Jeszcze nie obwieszczono, z chwilą, gdy piszemy te słowa, oficjalnego wyniku zmagań się naszych z odwiecznym wrogiem na śląskiej ziemi. Narzucono nam dla oznaczania przynależności państwowej zem formę, która zbyt dostatecznie zdołała się skompromitować, byśmy potrzebowali jeszcze raz wykazywać całą niesprawiedliwość postanowienia o „plebiscycie" górnośląskim.

Plebiscyt oznacza uchwałę ludową, tymczasem zostawiono ten lud pod terrorem i presją władz niemieckich. Usunięto wprawdzie wojska pruskie i okiełznano różne „wehry" i „orgesche", ale zostawiono tam cały aparat nie liczącej się z niczem niemczyzny, świetnie zorganizowanej i jeszcze lepiej umiejącej uśpić agitacji tych wszystkich inżynierów-kierowników, centrowych księży-renegatów, nauczycieli itp.

Zamilczmy już o działalności tych czynników wśród sprzymierzonych, które w krótkowzrocznem wyrachowaniem ekonomicznem popierały dążenia Prusaków, od stukilkudziesięciu lat gospodarujących na Śląsku.

I zwalił się walec, mający zdruzgotać kiełkujące dopiero poczucie polskości, iskry pierwsze zapału, co skuwał górnika i chłopa górnośląskiego z macierzą, od której był tyle wieków oderwany.

Tak twardy to lud, że nie tylko nie dał się zewnętrznie, językowo zgermanić, — ale zdołał wzbudzić w sobie zmysł państwowości polskiej — mimo te wszystkie tysiączne przeciwności.

Jeżeli zliczymy, ile lat zdobywała Śląsk niemieckość i jaką supremacją rozporządzała — i porównamy z tymi setkami tysięcy głosów ludu wydziedziczonych, które wyrzekły mocno i nieustraszenie wielkie, jedno słowo: Polska — możemy zaliczyć historyczny dzień 20. marca do dni zwycięstw myśli naszej.

Mylnem byłoby mniemanie, że za Polską opowiedziały się okręgi robotnicze, zaludnione gęsto przez zapalną ludność górniczą, a porywczą i dawniej uświadamianą — rolnicze rozłogi Pszczyny i Rybnika dużą przewagą rzuciły głosy swe na szalę — wybierając Polskę.

Miasta, zbiorowiska ludności napływowej, okręgi ku Odrze, narażone na silny wpływ niemiecki — wreszcie dysydencki Kluczbork, lubo u wrót Wielkopolski leżący — nie wchodziły w grę przy plebiscycie — one raczej zawadą nam były i nikt z nas marzyć nie mógł, by Niemcy za nami głosowali.

Traktat wersalski w aneksie górnośląskim (art. 88, § 4 i 5) orzeka, że „wynik głosowania będzie oznaczony gminami większością głosów w każdej gminie". Jeżeli więc przewiduje takie wyszczególnianie rezultatu, z góry możemy nie troszczyć się o rezultat np. w Głupczyckiem, gdzie statystyka wykazuje 6.9 proc. Polaków!

Z góry przewidzieć można, że z Zagłębia, z okręgów przemysłowych nie wszystkie rezultaty odpowiedzą temu, czegoby pragnęła dusza polska.

Ale po pierwsze traktat wersalski przewiduje niedwuznacznie w § 5 wymienionego aneksu, iż o rezultacie głosowania rozstrzygnąć mają wola ludności, jak również położenie geograficzne, oraz gospodarcze miejscowości.

Lud górnośląski przemówił!

Dotychczasowe wyniki plebiscytu.

Sosnowiec. (PAT.) Dzień plebiscytu na Górnym Śląsku przeszedł spokojnie. Akt głosowania plebiscytowego odbył się wszędzie prawie bez wyjątku prawidłowo. Tylko w powiecie prudnickim niemieccy stosstruplerzy naruszyli tajność głosowania. W kilku miejscowościach wtargnęli oni do sal wyborczych kontrolując, jakie kartki poszczególni wyborcy wkładają do kopert. Powiaty pszczyński: rybnicki, tarnogórski, lubliniecki, strzelecki i gliwicki wykazują absolutną większość polską. Powiaty bytomski i katowicki po doliczeniu głosów miast Bytoma względnie Katowic przechylają się ogólnie na korzyść Niemiec.

WYNIK PLEBISCYTU W ŚWIETLE CYFR.

Bytom. (PAT.) Dotychczasowy wynik plebiscytu przedstawia się według ilości oddanych głosów w poszczególnych powiatach:

Powiat bytomski: Polaków 73.714, Niemców 73.484, w samym Bytomiu Polaków 10.176, Niemców 30.266, powiat wiejski Bytom Polaków 63.538, Niemców 43.218. Polacy posiadają większość w 19 gminach, Niemcy w 6 gminach łącznie z miastem Bytomiem.

Powiat katowicki: Polaków 70.478, Niemców 76.472, w samych Katowicach Polaków 3.779, Niemców 23.655, w wiejskim powiecie katowickim Polaków 66.699, Niemców 52.837. Polacy posiadają większość w 25 gminach, Niemcy w 8.

Powiat pszczyński: Polaków 53.002, Niemców 15.342, w samej Pszczynie Polaków 910, Niemców 2.843, na powiat wiejski przypada Polaków 52.072, Niemców 12.499. Polacy posiadają większość w 120 gminach. Niemcy w 7 gminach.

Powiat rybnicki: Polaków 48.419, Niemców 26.478, w samym Rybniku oddano Polaków 1.945, Niemców 4.714, na powiat wiejski przypada zatem Polaków 46.474, Niemców 21.764. Polacy posiadają większość w 96 gminach, Niemcy w 8.

Powiat tarnogórski: Polaków 26. 714, Niemców 16.541. Polacy posiadają większość w 23 gminach, Niemcy w 8.

Powiat strzelecki: Polaków 23.039, Niemców 22.226, w samych Strzelcach Polaków 573, Niemców 3.433, na sam powiat wiejski przypada Polaków 22.446, Niemców 18.793. Polacy posiadają większość w 23 gminach, Niemcy w 3.

Powiat oleski: Polaków 10.897, Niemców 23.490. Polacy posiadają większość w 31 gminach, Niemcy w 76.

Powiat kluczborski Pol. 1.742., Niem. 40.958. — Niemcy posiadają większość we wszystkich gminach tego powiatu.

Królewska Huta, powiat miejski Pol. 10.764, Niem. 31.848.

Powiat zabrski Pol. 43.263, Niem. 45.076 — Polacy posiadają wiekszość w 14 gminach, Niemcy w 2.

Powiat gliwicki Pol. 35.759, Niem. 51.136 — w samych Gliwicach padło Pol. 8.578, Niem. 51.022 w w wiejskim pow. gliwickim Polaków 27171, Niem. 20.114. — Polacy posiadają większość w 122 gminach, Niemcy w 13.

Powiat opolski Polak. 26.317. Niem. 77.739. W samym Opolu oddano Pol. 1.111, Niem. 20.800. — Polacy posiadają większość w 20 gminach, Niemcy w 120.

Dotychczas brak wiadomości jeszcze z 5 gmin i reszty powiatów, t. j. raciborskiego, kozielskiego, lublinieckiego, części głupczyckiego i prudnickiego, tak, że w powyższych obliczeniach możliwe są jeszcze poprawki, po ogłoszeniu urzędowego wyniku głosowania przez komisje międzysojusznicze.

Dla wyjaśnienia podania w powyższych zestawieniach ilości gmin, w których Polacy lub Niemcy mają większość, należy zwrócić uwagę na to, że traktat wersalski mówi wyraźnie o zestawieniu wyników głosowania gminami i o załatwieniu kwestii górnośląskiej na tej podstawie.

NIEMIECKIE OBLICZENIA.

Berlin. (PAT.) (Wolff). Zjednoczony Związek Górnośląski donosi: Na podstawie zestawienia wyników przez kierowników grup miejscowych okręgów Katowice miasto i wieś głosów niemieckich 72.831, a polskich 66.187. — Miasto Huta Królewska głosów niemieckich 31.848 polskich 19.796. Bytom okręg niemieckich 59.232, polskich 62.640, Zabrze niemieckie 36.676, polskich 31.625. Miasto Tarnowice: niem. 8.683, polskich 2.738.

NIEMIECKA PEWNOŚĆ SIEBIE.

Sosnowiec. (PAT.) W nocy w Katowicach Niemcy wskutek uzyskania przewagi głosów po swej stronie w samem mieście Katowicach wystąpili z manifestacjami pod hasłem wyrznięcia Polaków. Wojska koalicyjne wycofały się z miasta i zajęły koszary w mocnem pogotowiu, czekając na dalszy rozwój wypadków.

KORFANTY WYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

Bytom. (EE.) Komisarz plebiscytowy poseł Korfanty wyjeżdża dziś do Warszawy celem złożenia sprawozdania plebiscytowego. We czwartek wyjeżdża do Paryża.

WALUTA POLSKA IDZIE W GÓRĘ.

Warszawa. (EE.) Na giełdzie tutejszej szybki wzrost waluty polskiej. Dolary spadły na 700, funty szterling na 2900, franki francuskie na 52½.

Bydgoszcz. (EE.) Banki tutejsze oblężone. Ludność pozbywa się waluty niemieckiej. Za markę polską płacono 19 fenigów.

Bydgoszcz. (EE.) Marki polskie skupowane są już po 29 fenigów.

Gdańsk. (EE.) Marka polska idzie w górę. Płacono gotówką 10 fenigów. Prasa niemiecka podaje za biórem Wolffa fałszywe wyniki głosowania.

KUPCY BELGIJSCY ZA PRZYŁĄCZENIEM ŚLĄSKA DO POLSKI.

Bruksela. (EE.) Związek kupców belgijskich na zgromadzeniu ogólnem uchwalił domagać się energicznie przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Po drugie, choć tu i tam procenty głosów za Polską podała nam za nizkie, jednakowoż liczby te zgadzają się z procentami narodowości.

Kto był uświadomiony, ten rzucił głos swój za Polską.

Ludność Śląska wyrzekła swe słowo.

Cała Polska, podziwiając bohaterstwo śląskiego ludu, cześć mu wyraża za czyn jego.

Polska nie chce gwałtów żadnych ani żadnego zawichrzenia tak dawno oczekiwanego pokoju. Lud śląski okazał całą godność swą powagą i spokojem, z którym głosował.

W imię tej polityki pokojowej nie dozwoli, by ramię germańskie, wyciągające się wzdłuż Odry niepokoiło dalej i zakłócało równowagę na Wschodzie.

Polska wdzięczna swym braciom z starej piastowskiej rubieży, nie odstąpi ni kroku od tych, co synami Rzeczypospolitej czują się i przefrymarczyć ich nie da.

S. P.

—oo—

Poselstwo japońskie przybywa.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 21. marca 1921.

(K) Otrzymano tutaj wiadomość, iż w ostatnich dniach marca jest spodziewane przybycie poselstwa japońskiego do Warszawy. Poselstwo to składa się ze czterech urzędników wyższych, oraz z personalu pomocniczego. Członkowie w drodze zatrzymają się jakiś czas w Londynie i Paryżu.

—oo—

Dodatnie objawy.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 21. marca 1921.

(K) Dzisiaj obradujący zjazd Kółek rolniczych z całego terenu byłego Królstwa Kongresowego, wykazuje znaczne zrozumienie postulatów kulturalno-gospodarczych, oraz tendencje w kierunku usunięcia wszelkich porachunków politycznych na plan dalszy. Wynikiem tego stanowiska jest powołanie do zarządu przedewszystkiem ludzi najbardziej fachowych i niezależnie usposobionych a gwarantują samodzielność, oraz rozwój tej poważnej organizacji.

—oo—

Kooperatywy ukraińskie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 21. marca 1921.

(K) Jak nas informują ruch kooperatywy w swoim czasie bardzo rozwinięty na terenie Ukrainy dzisiaj znowu zaczyna się bardzo silnie rozwijać na kresach polskich. Ruch ten nietylko w niczym nie jest krępowany przez władze polskie, ale spotyka się on z całą dobrą wolą ,oraz poparciem wszystkich czynników miarodajnych. Ruch ten jest pozbawiony w chwili obecnej na terenie Wołynia wszelkiego charakteru politycznego wrogiego Polakom, a nawet przeciwnie wiąże pewną ni. zbliżające między ludnością polską a Rusinami.

—oo—

Konferencja w Barcelonie.

Sekretarjat Ligi narodów informuje nas o konferencji tranzytowej w Barcelonie. Celem jej ma być spotkanie się i porozumienie bezpośrednie tych, którzy pracują dotąd oddzielnie, nieznając się i często podatne nieporozumieniam i konfliktom a spotykają się z sobą tylko „przez wszechkanał dyplomacji, przeładowanej ważnemi kwestjami politycznemi". Konferencja ma ustanowić „komisję doradczą i techniczną dla komunikacji i tranzytu".

Zbadać ma sytuację obecną wszelkich dróg handlowych — ustalić bilans transportów i środki dla poprawy stosunków, w czem państwa bogatsze miałyby innym pomagać we własnym interesie.

Konferencja ustanowi ogólne wskazówki dla komunikacji międzynarodowych i regulamin współpracy oraz przedłoży projekty konwencji międzynarodowych, która, szanując prawa suwerenności państw poszczególnych, ustali szereg zobowiązań międzynarodowych, poddanych kontroli Najwyższego Trybunału. Konwencja ta odnosić się będzie do wolności tranzytu i do międzynarodowych dróg wodnych. Opierać się ma na 23 art. paktu i postanowi, że tranzyt czy to drogą lądową czy wodną, o ile nie zagraża bezpieczeństwu narodowemu, prawom politycznym lub narodowym transportom, ma korzystać z praw nietykalności i być wolnym od wszelkich restrykcji. Projekt statutu dla portów międzynarodowych zapewni im swobodny rozwój.

Celem kongresu jest dać państwom pozbawionym wybrzeża morskiego możność dostępu do morza, koniecznego dla ich rozwoju ekonomicznego.

—oo—

Układ francusko-turecki.

Z prasy francuskiej dowiadujemy się o zawarciu układu francusko-tureckiego obejmującego następujące punkty:

1) Warunki zawieszenia broni. Kroki wojenne w Cylicji wstrzymane zostaną z wejściem w życie niniejszej konwencji. Ewakuacja kraju rozpocznie się po pewnym czasie, gdy rząd z Angory odwoła wojska regularne przebywające w tej okolicy.

2) Warunki odnoszące się do wymiany jeńców.

3) Ustalenie granic turecko-syryjskich.

W rękach Turków pozostaną miasta Ain-Tab, Urfa i Mardin oraz kolej Bagdadzka. Urzędy cłowe tureckie będą posunięte na północ od tej linji i nie będą przedsiębrane żadne usiłowania faworyzowania towarów tureckich.

4) Punkt ten obejmuje artykuły regulujące współdziałanie francusko-tureckie w sprawie uspokojenia i rozwoju ekonomicznego Cylicji, ustanowienie wspólnej policji pod dowództwem oficerów francuskich, współudział kapitałów francuskich i tureckich we wszystkich przedsiębiorstwach ekonomicznych.

5) Gwarancje dla szkół francuskich i mniejszości narodowych.

Podobne układy będą prawdopodobnie zawarte między Turcją a Anglją i Włochami.

Z pobytu Naczelnika Państwa w Tarnopolu.

Z Tarnopola donoszą: Naczelnik Państwa przybył do Tarnopola o godz. 10 rano. Już przed tem przyjechali ze Lwowa gen. del. rządu dr. Gałecki, gen. włoski Remal, generałowie francuscy Niessel i Raynal, dowódca generał Stanisław Haller — wszyscy w otoczeniu licznych świt.

Wjeżdżającego Naczelnika Państwa powitała orkiestra wojskowa hymnem narodowym. Pierwszy powitał go generał. delegat poczem Naczelnik Państwa przywitał się z reprezentantami państw sprzymierzonych i generałami, następnie odebrał raport od dowódcy kompanji honorowej i przeszedł wzdłuż jej frontu.

Wśród oficerów, którzy przybyli na dworzec, byli obecni: generał Haller, dowódca 12 dywizji pułkownik Januszajtis z szefem sztabu majorem Rozwadowskim, dowódca miasta pułk. Miszke — przedstawiciele duchowieństwa polskiego i ruskiego, rabini, oraz reprezentanci wszystkich władz miejscowych. Kierownik starostwa radca Jurystowski przedstawił Naczelnikowi Państwa delegacje.

Imieniem miasta witał Naczelnika Państwa komisarz rządowy Leńkiewicz, który zaznaczył, że po siedmioletniej wojnie, Tarnopol, który tyle ucierpiał wita Naczelnika Państwa z entuzjazmem. Zakończył okrzykiem powtórzonym z zapałem przez wszystkich obecnych: „Niech żyje Naczelnik Państwa!"

Imieniem żydów przemówił dr. Parnes, składając hołd za opiekę i orędownictwo.

Imieniem włościan przemówił wójt z Ichrowic, a witając dostojnego gościa chlebem i solą, zaznaczył, że ten chleb czarny jest symbolem męczeństwa ludu na kresach. Wreszcie powitała Naczelnika Państwa młodzież skautowa okrzykiem: „Czuwaj!" obrzucając Go kwiatami.

Wjazd Naczelnika Państwa do miasta był wspaniały. Naczelnik Państwa w mundurze marszałkowskim, przejechał w towarzystwie generała Hallera przez trzy bramy tryumfalne. Powóz Naczelnika Państwa otaczała konna banderja włościan.

O godz. 11 przedpołudniem rozpoczęła się msza św. polowa na pl. Sobieskiego.

Po mszy odprawionej przez proboszcza dywizyjnego, nastąpiła uroczystość poświęcenia i dekorowania sztandarów pułkowych 53. i 54. pp., które w ciężkich walkach nad Prutem odznaczyły się wielką dzielnością i poświęceniem. Po uroczystości wbijania gwoździ, dekorowano oficerów i żołnierzy tych pułków orderem „Virtuti Militari" i Krzyżem Walecznych. Następnie odbyła się rewia 12. dywizji, poczem nastąpił olbrzymi pochód.

O godz. 8.45 odjechał Naczelnik Państwa z Tarnopola, żegnany serdecznie przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Wojsko i ludność wystąpiły z pochodniami.

Olbrzymia manifestacja Lwowa na cześć Górnego Śląska.

W podniosłym, nabożeństwa pełnym nastroju święcił Lwów wczoraj pomyślne wieści z prastarej polskiej ziemi górnośląskiej. W samorzutnej, zaimprowizowanej manifestacji wybuchły uczucia kresowej duszy polskiej, która z trwogą i niepokojem czekała od tygodni i miesięcy na wynik zaciekłej walki o dusze polskie i polską ziemię kresów przeciwległych. Na świętą walkę o Śląsk kładł Lwowianin grosz ofiarny ,jak te cegiełki, które rosną w tumy, by doczekać się wreszcie chwili wielkiej, historycznej.

O godzinie wpół do 8-mej wiecz. zebrał się przed lokalem Komitetu Obrony Kresów Zachodnich kilkunastotysięczny tłum, zapełniając cały plac Marjacki i przyległe ulice. Gdy zamilkły dźwięki trzech orkiestr wojskowych, z balkonu przemówił do zebranych tłumów prezes K. O. K. Z. p. Kwiatkowski mniej więcej w te słowa:

„Surmy zwycięstwa dziś nam grają. Lud górnośląski zaświadczył Bogu i całemu światu, że jest polskim i chce być polskim i wiecznie z Polską złączony. W tej uroczystej chwili przysięgnijmy temu ludowi, że żadna siła ludzka nie zdoła go od nas oderwać, że na wieki go nie opuścimy. Lud górnośląski niech żyje!"

Gdy zcichły entuzjastyczne okrzyki zgromadzonych, zabrał głos prof. Komarnicki, który porównując wielki dzień marcowy do klęski niemieckiej pod Grunwaldem, tak przemówienie zakończył:

„Wiadomości ze Śląska nadleciały do nas jak jasny piorun świadczący o życiu narodu śląskiego, jak łoskot wielkiej burzy wyrywających się odgłosów z miljona piersi polskich na jeden potężny okrzyk: Chcemy żyć z Wami razem. Zdaje nam się, że w tej chwili olbrzymia pierś polska otworzyła się szerzej i zaczerpnęła z dalekich horyzontów strumieni świeżego powietrza. Zdaje mi się, że w tych piersiach przybyło parę nowych stalowych żeber śląskich, że na zachodzie powstała nowa miljonowa armja obrońców, która zasłaniać będzie odtąd i bronić ziemi polskiej na tym najniebezpieczniejszym wyłomie od Zachodu.

Lud śląski przez głosowanie wczorajsze wydał sobie najlepsze świadectwo krzepkiego życia, niezmożonych sił i wielkiej nieskazitelności narodowej.

Takiej krwi, zdrowej i takich kości silnych potrzeba nam do kręgosłupu nowo powstającego Państwa. Posiadłszy go, zbudujemy teraz Ojczyznę wielką, mocarną, bogatą i daj Boże dla wszystkich szczęśliwą. Wpisując do serc naszych jak jedenaste przykazanie narodowe: „Śląsk razem z nami" ślubujemy uroczyście, że odtąd bronić będziemy po wieczne czasy tego przykazania, ze Śląskiem żyć będziemy razem, z nim razem będziemy pracować, dobrą lub złą dolę znosić, a gdyby nam przyszło upaść nawet lub zginąć, to razem ze Śląskiem zginiemy.

Wola ludu śląskiego stała się faktem historycznym, przekręcić jej ani fałszować nikt nie może, a krzywdzące traktaty wbrew tej woli ukute, lada wiatr jutrzejszy może podrzeć i zniszczyć. Kamienie graniczne, rzucone ręką niesprawiedliwą, każdego dnia może lud śląski kopnąć nogą i przesunąć na właściwe ich miejsce. To nas napawa otuchą przy ciężkich może jeszcze chwilach kan-

dowań i przetargów, na jaką ta ziemia będzie narażoną. Jesteśmy pewni, że w drug m dniu walki zwyciężymy, mając za sobą lud śląski. Musimy jeszcze zdobyć się na wielką czujność, zwartą jednolitość i groźną postawę lwa, który nie pozwoli już wydrzeć sobie tej drogiej kości śląskiej, która mu przyrosła do pazurów.

Rodacy! wznieśmy w tej chwili tak potężny okrzyk, ażeby w odpowiedzi doleciał do śląskiej Ziemi, głosząc mu ten okrzyk, jak proklamację narodu:

„Województwo Śląskie niech żyje!"

Znów rozległy się grzmiące okrzyki tysiącznej publiczności przy dźwiękach orkiestry odśpiewali zebrani hymn narodowy i „Rotę" — poczem krótko, a pięknie przemówił poseł Wasung, kończąc okrzykiem na cześć robotnika górnośląskiego, wszystkich stanów i zasłużonego komisarza Korfantego.

Przez aklamację uchwalono wysłać do komisarza Korfantego następującą depeszę:

„Wierzymy niewzruszenie, że lud śląski nigdy nie będzie żałował pamiętnego dnia 20. marca 1921 r., który go okrył chwałą. Rodakom przyniósł radość, a Ojczyźnie mocy dodał. — Wam wchodzącym do Ziemi Obiecanej, ślubujemy, że znajdziecie w Niej po wieczne czasy u braci miłość, w chatach spokój, na zagonach dobrobyt, w Rzeczy pospolitej ład, wolność i szczęśliwość. — Wielbiąc sprawę i czcząc Zwycięzców wspominamy przytem o Wojciechu Korfantym, który się tak dobrze Ojczyźnie przysłużył. Uniesione wiadomościami o zwycięstwie tysiące ludu, przeciągają ulicami Lwowa, wznoszą grzmiący okrzyk, jako proklamację narodu: Województwo śląskie niech żyje. — Lwowski Komitet Obrony Kresów Zachodnich".

Prezes Kwiatkowski podziękował ludności Lwowa za ofiarność na rzecz plebiscytu, która grubo przekroczyła 25 miljonów marek. Najlepszą podzięką jest zresztą sam wyn k głosowania.

Następnie manifestacja przeciągnęła ulicami miasta, wyciskając w duszach obecnych wrażenie podniosłe i niezatarte.

KTO ZOSTANIE WOJEWODĄ GÓRNOŚLĄSK.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy — Korfanty dobrowolnie, mimo wielkich zasług, nie reflektuje na stanowisko wojewody górnośląskiego. Zdaje sobie sprawę z potrzeby prowadzenia polityki pojednawczej w stosunku do Niemiec górnośląskich przez których jest znienawidzony.

Za kandydatów uchodzą p. Napieralski, Sarmy członek centrum niem., później polski poseł sejmowy do sejmu pruskiego, w czasie wojny germanofil, który zrazu w czasie walki plebiscytowej zajmował stanowisko rezerwowane, dopóki pod wpływem premjera Witosa nieprzychylił się zdecydowanie na stronę polską — i znany z sympatji polskich hr. Oppersdorf.

—oo—

FRANCJA ZAWIADOMIONA O ZAWARCIU POKOJU W RYDZE.

Ryga. (EE.) Poseł polski w Paryżu zawiadomił urzędowo rząd francuski o zawarciu pokoju z sowietami w Rydze.

WZAJEMNE GRZECZNOŚCI.

Ryga. (EE.) Poseł sowiecki Fürstenberg-Hanecki złożył wizytę posłowi polskiemu. Zastępca posła rewizował go.

—o—

KONWENCJA KONSULARNA MIĘDZY POLSKĄ, ESTONJĄ I ŁOTWĄ.

Ryga. (EE.) **Dnia 21. bm. podpisaną będzie konwencja konsularna między Polską—Estonją i Łotwą, jako wstęp do dalszych konwencji.**

cej na niej wielkiej odpowiedzialności wobec narodowej kultury. Nie wolno jej przyjąć decyzji komisji teatralnej z zawiązanemi oczyma. Musi sumiennie rozpatrzeć, czy poczyniono dostateczne i celowe kroki dla pozyskania kierownika najodpowiedniejszego, zdolnego uratować byt zagrożonego zagładą teatru lwowskiego i czy — o ile to nie miało miejsca — nie należałoby tych usiłowań ponowić.

Należy tu wreszcie powiedzieć nie krępując się żadnymi osobistymi względami, gdyż chodzi nam jedynie o wybór najodpowiedniejszej jednostki: ludzie poważni i wiarygodni twierdzą, że nie uczyniono odpowiednich kroków, by pozyskać Ludwika Solskiego, który był skłonny do objęcia lwowskiego posterunku (to jest sprawa najważniejsza; zaniedbanie jej byłoby śmiertelnym grzechem); że miano niewłaściwie postąpić z p. Szukiewiczem; że nie poinformowano podobno komisji teatralnej o opinji Związku literatów polskich, który proszono o wypowiedzenie swego zdania.

Rada miejska naszem zdaniem, powinna się poważnie zastanowić nad metodami i taktyką w tej sprawie komisji teatralnej, a przedewszystkiem kierujących nią czynników (jest ciężkiem zaniedbaniem z jej strony, że dotąd nie przeprowadzono dyskusji w sprawie teatru), a ponieważ są uzasadnione powody do przypuszczenia, że sprawa nie była traktowana w sposób właściwy, usuwający z góry wszelkie przypuszczenia, jakoby chodziło o preforsowanie upatrzonego z góry kandydata, ponieważ wreszcie nazwiska przedstawione nie stoją na wyżynie stołecznych kwalifikacji i nie wolno porzucać możliwości pozyskania jednostki znacznie wybitniejszej, przeto rada miejska winna — jeżeli jej naprawdę o teatr chodzi — nie przyjąć wniosków komisji i przekazać jej sprawę do załatwienia w sposób bardziej fortunny, niż tego dotąd byliśmy świadkami.

Nota min. Sapiehy w sprawie Litwy Srodkowej.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Minister spraw zagranicznych ks. Sapieha, wysłał do przewodniczącego Rady Ligi Narodów p. Da Cunha następującą notę: — Warszawa, 19. marca 1921. Panie Prezydencie! Przyjąwszy do wiadomości uchwałę Ligi Narodów z d. 3. bm. mam zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencji następujące oświadczenie: Rząd polski nie jest w stanie ukryć, że czuje się bardzo zaskoczonym uczynionym mu przez Radę Ligi Narodów zarzutem, jakoby się przyczynił do uniemożliwienia Radzie przeprowadzenia projektu uchwałę Rady Ligi z 28. października 1920. Rząd polski zawsze stał na stanowisku, że jedynie wola ludności powinna stanowić o losie kraju, podczas, gdy rząd kowieński oświadczył kilkakrotnie i stwierdził ostatnio na posiedzeniu Rady w Paryżu przez swego delegata, że bez względu na okoliczności i rezultatat konsultacji nie mógł z punktu widzenia litewskiego rozstrzygnąć ostatecznie losu ziem spornych. — Rząd polski, pozostając niezmiennie na stanowisku, że koniecznem jest przeprawadzenie konsultacji w możliwie jak najszybszym czasie, dał liczne dowody swej dobrej woli, dążąc do ułatwienia szybkiego wykonania uchwały z 28. października 1920.

Stojąc wciąż na stanowisku, że ludność Litwy Środkowej musi być uznana jako bezpośredni czynnik w rozwiązaniu odnośnego sporu, rząd polski nigdy nie uchylał się od polubownego załatwienia i przyjmuje propozycje wszczęcia bezpośrednich rokowań z rządem kowieńskim w Brukseli pod przewodnictwem Hymansa. Oświadczając również swą gotowość do przyjęcia każdego układu, któryby został zawarty w Brukseli za zgodą delegatów polskich, rząd polskie nie może nie zwrócić uwagi Rady Ligi Narodów na nieprzejednaną i jawnie wrogą politykę obecnego rządu kowieńskiego w stosunku do ludności polskiej na ziemiach podległych jego władzy.

Rząd polski sądzi, że byłoby wskazanem, aby strony interesowane ściśle zachowały warunki rozejmu, zawartego w Kownie i wskutek tego wstrzymały się od wszelkich prób, dążących do rozstrzygnięcia sporu siłą zbrojną. Ze swej strony rząd polski oświadczył z całą stanowczością, że ani Polska, ani Litwa środkowa nie żywią żadnych wrogich zamiarów względem Litwy kowieńskiej i że w żadnym wypadku z wyjątkiem prowokacji nie uciekną się do użycia siły zbrojnej.

Gdyby wbrew najszczerszym życzeniom rządu polskiego rokowania w Brukseli nie miały doprowadzić do pozytywnego rezultatu, rząd polski nie będzie się mógł sprzeciwić temu, aby ludność Litwy środkowej wyraziła swobodnie swą wolę.

Komunikując powyższe do wiadomości Waszej Ekscelencji, mam zaszczyt jednocześnie oświadczyć, że rząd polski pragnąłby wszcząć rokowania w terminie oznaczonym przez Rady z d. 3. marca. Proszę przyjąć wyrazy i t. d.

Podp.: **Sapieha.**

Przed wyborem dyrektora teatru.

W dniu dzisiejszym ma rada miejska — na podstawie wniosków komisji teatralnej — dokonać wyboru dyrektora teatru miejskiego. Zbytecznem jest rozwodzić się nad znaczeniem, jakie sprawa ta ma dla miasta, kraju i narodowej kultury. Jest rzeczą jasną, że domagać się musimy, by przyszły dyrektor posiadał warunki, uprawniające go do zajęcia zwierzchniego stanowiska. Warunki te — w pewnem zresztą stopniowaniu — obejmują dziedzinę artystycznej kultury i organizatorskiego talentu, gdyż jedynie oba te warunki uprawiają do zajęcia trudnego posterunku; żądać się niezbędnie musi kwalifikacji charakteru, konsekwentnej pracy i zdolności skupiania i rozwijania talentów.

Rada miejska zdać sobie musi sprawę z ciąża-

Nadzwyczajny dodatek „Kurjera Lwowskiego"

pojawił się wczoraj (w poniedziałek) rano w nakładzie przeszło 25.000 egzemplarzy i rozchwytany został do godziny 9 rano. Zawierał on na 4 stronach telegramy **o wyborach na Górnym Śląsku**, które nadeszły do godziny 5 rano w poniedziałek, sprawozdanie **z niedzielnego Kongresu P. S. L.** i resztę telegramów.

Nadzwyczajny dodatek przesłaliśmy pierwszemi pociągami do wszystkich biur dzienników w kraju, a dla P. T. prenumeratorów dołączamy ten dodatek do dzisiejszego numeru wraz z czekami pocztowemi.

Czas odnowić przedpłatę na kwiecień i II. kwartał!

—o—

Prenumerata miesięczna „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie, wynosi bez dostawy, do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego", biurach dzienników i trafikach . . . **105 marek.**
Z odnoszeniem do domu . . . . 115 marek.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce 120 marek.
Za granicą . . . . , 160 marek.

Numer pojedyńczy „Kurjera Lwowskiego" we Lwowie i na prowincji

5 marek.

Celem uregulowania nakładu **uprzasamy o najrychlejsze odnowienie przedpłaty.**

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Oktawiana m.; gr. kat. 8. 40 Mucz. Jutro rz. kat. Wiktora M.; gr. kat. Kondrata M. Wschód słońca 5·24, zachód 5·87.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek »Incognito«, operetka w 3 akt. J. Webera Wełeszczuka — nowość.

W środę »Incognito«, operetka.

Od czwartku do soboty włącznie z powodu Świąt Wielkanocnych teatr zamknięty.

We Lwowie.

— Na Kongresie P. S. L. funkcję sekretarza pełnił również inż. Rodkiewicz z Turki, którego nazwisko przez pomyłkę zostało w sprawozdaniu opuszczone.

— Na plebiscyt. Gremium księgarzy lwowskich złożyło 100.000 marek na plebiscyt, a mianowicie złożyli: Altenberg Alfred 20.000 mp., Bardach A. 2.000 mp., Bodek Leon 5.000 mp., Bodek Maksymiljan 3.000 mp., Bodek Samuel 5.000 mp., Bogen Szymon 2.500 mp., Georgeon Józef 5.000 mp., Gubrynowicz i Syn 11.000 mp., Gorne Zygm. 10.000 mp., Hausirer Zofja 1.000 mp., Igel Zygmunt 1.000 mp., Hoelzel Józef 1.000 mp., Klapper 1.500 mp., Księgarnia Akademicka 5.000 mp., Księgarnia Oświata 2.000 mp., Księgarnia Nowości 1.500 mp., Księgarnia Polska 15.000 mp., Menkes Ignacy 3.000 mp., Minczeles 1.500 mp., Rehman Stanisław (Księg. Wojskowa) 1.000 mp., Rubin S. 3.000 mp.

Z powodu zwycięstwa plebiscytowego złożyli w naszej Administracji na ofiary gwałtów niemieckich: Kyslinger 5.000 mp., Degórski 1.000 mp., Scheudel 300 mp., Birecki 200 mp., Leszek 200 mp., Pakocza 200 mp., Osada 200 mp., Bregi 200 mp. — razem 7.300 mp.

— Na plebiscyt górnośląski. Prezes Organizacji Narodowej w Busku złożył w naszej Administracji na plebiscyt górno-śląski wręczoną mu przez dyrektorkę szkoły żeńskiej p. Zofię Sudło kwotę 4558 mk., która to kwota powstała ze zbiórki na tacy w kościele podczas nabożeństwa solennego 19 marca 1921 (2716 mk.) i ze zbiórki od uczenic szkoły żeńskiej z obchodu w dniu 19/3. 1931 (1842 mk.).

— Miljonowy zapis. Zmarły przedparu dniami we Lwowie ś. p. Albin Rayski, prezes Rady nadz. Towarz. Kredyt. ziemskiego i b. poseł na sejm galicyjski zapisał cały swój majątek, dobra Michalewicze i kapitały, przedstawiające wartość około 12 miljonów marek, Zakładowi narodowemu im. Ossolińskich na szerzenie oświaty we wschodniej Małopolsce.

Pogrzeb ś. p. Albina Rayskiego odbył się w niedzielę. Przed domem żałoby przemówił imieniem T. K. Z. wiceprezes p. Przybysławski, a na cmentarzu imieniem rudeckiej Rady powiatowej hr. Skarbek, imieniem Zakładu Ossolińskich dr. Bernacki, a imieniem Zjazdu ludowego dr. Longchamps.

— Pogrzeb ś. p. rotmistrza Bronisława Sokulskiego. Z Wybranówki piszą nam: W dniu 8. bm. odbył się ze stacji kolejowej w Wybranówce pogrzeb śp. rotmistrza Br. Sokulskiego zastępcy dowódcy 11. p. ułanów W. P. — Śp. Sokulski po przebyciu szczęśliwie wojny światowej jako rotmistrz austr. armji — po upadku Austrji — wstąpił do armji polskiej w tymsamym charakterze. Nie bacząc na to, że w domu pozostawił młodą żonę i czworo drobnych dziatek, śpieszy na front, walcząc mężnie w obronie zagrożonej Ojczyzny. Śmiercią żołnierza bohatera poległ w dniu 1. sierpnia 1920 pod Mikołajowem, koło Beresteczka, prowadząc do ataku pułk swój przeciwko przeważającym siłom watah bolszewickich.

Celem oddania ostatniej posługi towarzyszowi broni i bohaterowi, przybyła do Wybranówki liczna delegacja oficerów, a dowództwo pułku przysłało eskadronę ułanów wraz z muzyką pułkową. W pogrzebie wzięło udział okoliczne duchowieństwo obu obrządków, obywatelstwo i inteligencja i włościanie z całej okolicy, bez względu na narodowość i wyznanie. Ze łzą w oku i żalem w sercu, żegnaliwszyscy ukochanego bohatera obywatela, o którym można tylko powiedzieć, iż należał do niewielkiej liczby ludzi, myślących nad tem tylko, w jaki sposób bliźniemu mogliby coś dobrego zrobić. Ukochany był za to przez lud miejscowy, a najlepszym tego dowodem okoliczność, że zaskoczony awanturą ukraińską jako rotmistrz austr., bawiący na chwilowym urlopie w Bryńcach zag. przez miejscowych włościan ukraińców był ukrywany i dzięki tymże pozostał wówczas przy życiu. Śp. Zmarły osierocił żonę, Marję ze Zwolskich i czworo nieletnich dziatek, którzy opłakują zgon najlepszego męża i ojca, a wszyscy, którzy znali śp. Sokulskiego boleją nad jego zgonem i to niechaj będzie ulgą osieroconej rodzinie, która dumną być może z tego iż złożyła Ojczyźnie w ofierze człowieka, takiej miary, jakim był śp. rotmistrz Sokulski — Cześć pamięci prawego Polaka-bohatera i dzielnego obywatela.

— Ceny inseratów dzienników warszawskich podwyższono w ostatnich dniach bardzo znacznie z powodu wzrastającej ciągle ceny papieru i druku. Między innemi przedstawił „Kurjer Warszawski" cenę ogłoszeń za jednoszpaltowy wiersz nomp., który kosztuje obecnie w pismach lwowskich 5 do 6 marek, **na 40 marek.**

Pisma krakowskie już dawno podniosły cenę zwykłych ogłoszeń na 10 marek za wiersz nomp. W ten sposób dzienniki warszawskie i krakowskie zamierzają pokryć przynajmniej część zwiększającego się z dniem każdym niedoborów.

— Szykany. Piszą nam: Delegatów, jadących na kongres od strony Podwołoczysk spotkała nieprzyjemna przygoda. Żandarm bowiem kontrolny ściągnął od nich legitymacje i przepustki, wysadził ich na stacji w Tarnopolu i oddał im dokumenty dopiero po odjeździe pociągu do Lwowa, uniemożliwiając im tem wzięcie udziału w kongresie. Na wyrażone zdziwienie, iż starostwo wydało im przepustki na przekroczenie kordonu na podstawie kart tożsamości, wystawionych przez urzędy gminne, a potwierdzonych przez policję i starostwo, powiedział żandarm, że brak jeszcze wizy dowództwa 6. armji we Lwowie. Niewiadomo, czy to rzeczywiście jakieś biurokratyczne zarządzenie ludność bowiem, udająca się ze Lwowa do Podwołoczysk może się o potrzebną wizę postarać, ale co ma robić ludność, jadąca z Podwołoczysk? Jeżeli dokumenty, wystawione przez starostwo muszą koniecznie wizować, to należałoby utworzyć odpowiednie biuro na stacji kolejowej, położonej na kordonie, ażeby nie narażać ludności na wydatki i stratę czasu. M. R.

— Z sali sądowej. Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj ponownie rozprawa przeciw Malwinie Supanównej, oskarżonej o współwinę w głośnem przed 2 laty morderstwie, popełnionem na osobie śp. Cześnikównej, przy ul. Niemcewicza 7. Cześnikówna została zastrzelona przez Adelę Suppanównę, przyczem obecną była i siostra Malwina. Obie siostry odpowiadały przed sądem doraźnym, następnie zaś przed trybunałem wzmocnionym, który skazał Adelę na karę śmierci, Malwinę zaś uwolnił. Tak prokurator, jak i obrona wnieśli wówczas zażalenie nieważności. Odnośnie do Adeli zażalenie odrzucono, Naczelnik Państwa zmienił jej jednak karę w drodze łaski na 15-letnie więzienie. Do zażalenia nieważności prokuratora najwyższy sąd w Warszawie przychylił się, wskutek czego Malwina, uwolniona poprzednio, odpowiada obecnie za współudział w zbrodni skrytobójczego morderstwa rabunkowego.

W ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano oskarżoną Malwinę, jako świadków zaś: siostrę jej Adelę, która odsiaduje karę w Nowym Sączu, tudzież radcę policji Łukomskiego i inspektorów pol. Zobolewicza, Janklewicza i Bandurę. Rozprawie przewodniczy st. radca Majer, oskarża prok. Gürtler, broni dr. Pieracki.

— Włamania do konsumu urzędników namiestnictwa „Vita", dokonano onegdaj. Konsum ten mieści się w tylnym gmachu namiestnictwa. Z rozbitej kasy zabrali nieznani sprawcy 70.000 marek. Konsum „Vita" nie ponosi szkody, gdyż była ubezpieczona od włamania.

— Bunt więźniów w Kamieńcu Podolskim. Z Kamieńca Podolskiego donoszą: Dnia 6. marca przyprowadzono z więzienia do gmachu czerezwyczajki kamienieckiej 80 osób. Gdy aresztowani dowiedzieli się, że mają być rozstrzelani, zaczęli burzyć piece na sali i kaflami bombardować straż. Po chwili przybył przewodniczący czerezwyczajki Nikolski (b. robotnik pocztowy z Petersburga) z kilku żołnierzami i zagroził natychmiastowem rozstrzelaniem zbuntowanych więźniów. Groźba ta jeszcze bardziej rozjątrzyła więźniów, rzucili się na Nikolskiego, który został zabity, oraz na żołnierzy, z których kilku zginęło, a komendant straży, Syrotiuk (były piekarz z Kamieńca) został ranny. Aresztowani szukali ratunku w ucieczce, 30 jednak zginęło od kulomiotów, które przeciwko nim skierowano.

KOMUNIKATY.

— Na dochód funduszów bursy rękodzielniczej dla sierót po poległych żołnierzach naszych, odbędzie się bal 29. marca br. w salach Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry pod protektoratem p. A. Abrahamowiczowej, Czosnowskiej i generała Lamezan-Salins. Komitet dołożył wszelkich starań, by bal jak najładniej wypadł i spodziewa się, że kto żyw, stawi się 29. w salach Kasyna, by spełnić swój obowiązek wobec tych najbiedniejszych, bez ojca żywiciela pozostałych sierót i zabawić się wesoło. Bilety wstępu (120 mk. od osoby) do dostania w sklepie Dydyńskiego (Hotel George'a), a w dzień balu w Kasynie.

Podręcznik reformy rolnej. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie wyszedł podręcznik **Dr. Aleksandra Raczyńskiego**, członka Głównej Komisji Ziemskiej p. t. „WYWŁASZCZENIE", który na 276 stronach objaśnia przepisy naszej ustawy rolnej i ustawy kresowej w grudniu uchwalonej. Oprócz tego podaje ta książka także zasady obrotu ziemią przy dobrowolnych parcelacjach i wypadki czasowego wywłaszczenia, jak n. p. zajęcie lasów prywatnych na cele odbudowy, przymusowe dzierżawy odłogów i ochronę drobnych dzierżawców. Szczególną troskę poświęca autor przepisom organizacji władz ziemskich i postępku przed tymi władzami, których znajomość dla sfer interesowanych i członków komisji ziemskich jest niezbędna. Zestawienia zagranicznego ustawodawstwa, a zatem reform agrarnych Rosji, Rumunji, Czechosłowacji, Niemiec, Węgier, Austrji Niemieckiej i t. d. ułatwia znacznie zrozumienie naszego prawa. Ustawy, projekty rządowe, wnioski w Sejmie podczas obrad postawione i niedostępne dla ogółu okólniki głównego Urzędu Ziemskiego dodane są w dosłownem brzmieniu, co przyczyni się do praktycznej użyteczności książki.

Gimnastyka w szkole powszechnej. Odnośnie do wzmianki o wydanem przez p. Germanównę dziełku p. t. „Gimnastyka w szkole powszechnej" dodać należy, że wszystkie tak znakomite i doskonałe rysunki w tem dziełku wykonał znany tutejszy rysownik Karol Haniszewski.

Z Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek 22. bm. o g. 6 wiecz. w sali Instytutu Geologicznego Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Na porządku dziennym: 1) odczyt prof. dra Jana Czekanowskiego „Z antropologii obszarów nadbałtyckich", 2) naukowe komunikaty.

Komunikaty.

Z Towarzystwa prawniczego. Walne Zgromadzenie T-wa odbędzie się w czwartek 31. b. m. o g. 6. w. przy ul. Zimorowicza 9. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Wydziału za r. 1920. 2. Zamknięcie rachunków za r. 1920. 3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4. Odnowienie układu z Przeg ądem. 5. Uchwalenie budżetu i wysokości wpisowego oraz wkładki miesięcznej na r. 1921. 6. Wniosek Wydziału w sprawie zmiany statutu. 7. Wybory do Wydziału i Kom. rewizyjnej. 8. Wnioski członków.

—o—

Niepodwyższanie cen drzewa. W związku z uchwałą rady ministrów z dn. 29. stycznia r. b. w sprawie zwalczania drożyzny i lichwy wojennej, Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zwróciło się okólnikiem do zarządów okręgowych lasów państwowych w Warszawie, Siedlcach, Radomiu, **Lwowie**, Białowieży i Łucku z poleceniem nie podwyższania cen na drewno, aż do czasu wydania w tej sprawie odmiennego zarządzenia.

Przy spredaży cząstkowej na potrzeby miejscowej ludności mają być strsowane ceny według obowiązującej dotychczas taksy, przy sprzedażach zaś handlującym drzewem z wolnej ręki będą stosowane ceny w normach osiągniętych przy sprzedażach hurtownych w miesiącu styczniu r. b. Jednocześnie polecono ażeby zarządy lasów państwowych w jaknajszerszej mierze zaspakajały potrzeby miejscowej ludności w drewno opałowe i użytkowe.

Sprzedaż wędlin ogranicza się dopiero od dnia 27. marca 1921 r.

Komunikatem z dnia 12-go marca b. r. podał Wydział spraw aprowizacyjnych do publicznej wiadomości, że Ministerstwo aprowizacji wstrzymało czasowo wprowadzenie w życie rozporządzenia Ministra aprowizacji z dnia 22-go lutego b. r. Dz. U. R. P. Nr. 21. i zezwoliło na sprzedaż wyrobionych (zamagazynowanych) przed 5. marca b. r. szynek, do dnia 29. marca b. r.

Telegraficznym reskryptem z dnia 15. marca 1921, Nr. 21.051 Ministerstwo aprowizacji rozszerzyło powyższe zezwolenie i dozwoliło na sprzedaż wszystkich wogóle wędlin, wyrobionych (zamagazynowanych) przed 5. marca 1921, a nadto także wszelkiego rodzaju tłustych serów, ograniczyło jednak równocześnie podany wyżej termin sprzedaży do dnia 26-go marca 1921 włącznie. Od dnia 27. marca b. r. powołane wyżej rozporządzenie Ministra aprowizacji obowiązywać będzie bezwzględnie w całym kraju.

Wydział spraw aprowizac. dla Małopolski.

Wyjaśnienia w sprawie uzyskania certyfikatów przywozowych.

Na podstawie informacji jednej z tutejszych najpoważniejszych placówek popierania przemysłu krajowego zamieściliśmy artykuł p. t. „do wiadomości p. Bugny i ministra handlu i przemysłu".

W sprawie tej nadesłał nam okręgowy urząd przywozu i wywozu we Lwowie sprostowanie następujące:

„Nieprawdą jest, jakoby referent urzędu przywozu i wywozu we Lwowie reprezentantowi lwowskich Zakładów kilimkarskich na jego zażalenie z powodu zatrzymania przez urząd celny transportu wełny, wolnego do importu od zezwolenia przywozowego, udzielił rady, że należy uzyskać certyfikat przywozowy. Prawdą natomiast jest, że na zażalenie, o którem mowa, wspomniany referent oświadczył p. Langierowi, zastępcy przytoczonej firmy, że wydane zostanie na jego ręce przeznaczone dla urzędu celnego poświadczenie, stwierdzające zwolnienie wełny od pozwoleń przywozowych, oraz że w dalszym ciągu poświadczenie to zostało p. Langierowi 4. b. m. doręczone.

Nieprawdą jest, jakoby p. Langier wnosił do tut. urzędu podanie o zezwolenie na przywóz wełny i niścił opłatę 4.500 Mk., prawdą natomiast jest, że podanie tej treści tu nie wpłynęło, ani też żadna opłata z tego tytułu nie była pobierana.

Nieprawdą jest, jakoby urząd przywozu i wywozu we Lwowie wpadł na pomysł wystawiania wbrew rozporządzeniom niepotrzebnych certyfikatów i wymuszania deklaracji, upokarzających, nieetycznych i t. d.

Prawdą natomiast jest, że ze względu na to, iż wiele firm zagranicznych wzbraniało się wysyłać do Polski bez wyraźnych zezwoleń importu towary, wolne od zezwoleń przywozowych, gł. urząd przywozu i wywozu okólnikiem Nr. 135. zarządził, by w razie żądania stron o udzielenie certyfikatów na przywóz tego rodzaju towarów, zezwolenia były wydawane pod warunkiem złożenia opłat manipulacyjnych, z których pokrywane są koszta, połączone z utrzymaniem gł. Urzędu i Okręg. urzędów przywozu i wywozu i pod warunkiem podpisania deklaracji, że strona z tytułu uiszczenia tych opłat nie będzie sobie rościć żadnych pretensji do skarbu państwa. — Dyrektor: **Dorożyński.**

Już po pojawieniu się artykułu w „Kurjerze Lwowskim" poinformowano nas, iż petent L. nie miał przy sobie podczas pierwszej wizyty w urzędzie przywozu i wywozu 4.500 Mk. na opłacenie taksy za deklarację i dlatego udał się wówczas do swego biura po pieniądze. Następnie udało mu się uzyskać w urzędzie przywozu i wywozu wystawienie certyfikatu bez złożenia taksy a więc także bez podpisania deklaracji, że „zrzeka się wszelkich pretensji za niesłusznie pobraną taksę".

W tej samej sprawie otrzymaliśmy z lwowskiej Izby handlowej następujące wyjaśnienie:

„Zakłady kilimkarskie S-ka z O. O. we Lwowie nie zwracały się do Izby handlowej i przemysłowej w sprawie bezprawnego wstrzymania zagranicznej posyłki wełny przez urząd celny — ani ustnie ani pisemnie. Izba handlowa i przemysłowa interweniuje zawsze, skoro tylko tym podobne wypadki dojdą do jej wiadomości u władz centralnych i uprasza wobec tego uprzejmie o odpowiednie sprostowanie odnośnego ustępu w wymienionym artykule".

Stwierdzamy, że nasz informator przed zamieszczeniem artykułu zapewnił nas „że Zakłady kilimkarskie udały się do tutejszego urzędu przywozu i wywozu i do Izby handlowej i przem. o pomoc i interwencję i że obie te instytucje orzekły, że są bezsilne wobec bezprawnego postępowania urzędu celnego". Prawdopodobnie Zakłady kilimkarskie nie uczyniły tego urzędowo, lecz tylko prywatnie żaliły się w biurze Izby handl. i przemysłowej.

Wreszcie otrzymaliśmy jeszcze jedno wyjaśnienie od przedstawiciela Zakładów kilimkarskich p. Jana Langiera, który po pomyślnem ostatecznie **załatwieniu** całej sprawy pisze między innemi:

„Pan referent okazał mi wiele uprzejmości i dobrej woli, pokazał ustawę, wedle której wełna jest wolna od pozwolenia przywozu i właśnie on uchronił mnie od złożenia **przepisanej kwoty za certyfikat** — dając obywatelską radę, że będzie wystarczającym dla celnika potwierdzenie z urzędu, że wełna nie potrzebuje pozwolenia na przywóz".

W wyjaśnieniu udobruchanego widocznie p. Langiera brak niestety dokładnego opisu całej sprawy a to pierwszej jej fazy i poczynionych przez niego zabiegów a szczególnie tego, czy **żądano** od niego z początku **złożenia taksy 4.500 Mk.** i podpisania deklaracji.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na plebiscyt. Szkoła muzyczna Marji Łazowskiej w dniu popisu 580. Kurs dla wyższych dowódców we Lwowie 9500. Członkowie komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół powszechnych we Lwowie 444. Urzędnicy i urzędniczki tow. gospodarczego 3248. Zamiast wieńca na trumnę śp. dr. Warchoła tow. ratunkowe 500. Sławiec Szczepan ref. rach. Z. 0. dóbr państwowych z wyroku sądu polubownego 200. K. Kasprowicz ucz. IV. kl. w Zubrzy 30. Uczestnicy pikników urządzonych 18. I. i 31. I. w Czytelni katolickiej, przy ul. Piekarskiej, 5190. Zamiast wieńca na trumnę śp. M. Ohlyego, urzędnicy miejs. urzędu targowego 1370. II. rok A. sem. rządowego 250. St. Woźniak, zegarmistrz złożone przez p. Löbl 100. III. rok sem. naucz. żeńsk. 22. Ze Śniatyna 30010. Urząd poczt. Bóbrka 1015. Uczenice kl. V. A. gimnazjum im. Kr. Jadwigi w dniu imienin profesora 175. Zamiast kwiatów na trumnę Tani Łysakówney, koleżanki i koledzy konserwatorjum muzycznego 125. A. W. 20. Skontyści krak. tow. ubez. a to: Cały 50, Dyszak 200, Kozień 50, Moysa 100. Mykietka 50, Pawluk 50, Pawluk 50, Sysak 50, Szczapiny 50. Szynal 50, razem 700. J. Pichler 100. K. Słabicki 50. Okrepki Józef, Rohatyn, 12 i pół mark. niem. srebrnych. Personal komisji szacunkowych we Lwowie składa 1120. J. S. 40. F. M. 48. Klajnówna Wanda 140. Izzak Zuker 30. Segal 100. Jonas Wittels 200. Maurycy Szerr 100. I. rok A. sem. państw. 24. Młodzież zakładu dr. Niemcon 125. F. Lehner nieodebrane przez ppor. Podhorodnickiego po wyleczeniu konia 500. Jako nieprzyjętą renumeracje przez Fr. Trzaskowskiego, kontr. skarb. w Wałęzu 200. Ognisko kraj. Związku naucz. lud. w Tłumaczu 380. Myz. z L. 42. A. Staniszewski w Sokalu 600. Dzieci szkoły w Racławicach 140. Ł. Bilich, Kałusz, 100. K. Brzezański, wójt z Feleszyc p. Radziechów 75.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 21. marca 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym. Waluta markowa

	Wartość nominalna – Ostatnia dywidenda (Mkp.)	płacą (Marki p.)	żąd.	transak
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280— 8·40	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	450·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—21·—	735·—	—	—
Bank hipoteczny zemel.	280—16·80	340·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	625·—	—	—
Bank ziemski kredyt. gal.	280—21·—	710·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	10000	—	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	2700	2775	2750 2725
Tow. akc. Fabr. kart	140—21·—	2500		
„Ćmielów" Fabr. porcel.	1000— 00	5750	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	400—301	35·000	—·—	—·—
Tow. Gaiota	140— 00	7000	—·—	—·—
Tow. Górka	140—15·40	8000	—·—	—·—
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	3800	—·—	—·—
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja	500— 00	4600		
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" II. em. I. s.	500— 00	2500	—·—	—·—
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1100		
„Pocisk" Zakł. amunic.	350— 00	1550		
Polska Nafta	400— 00	3200	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1050	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	140—28·—	4800	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza (wszystkie emisje)	140— 5·60	2100	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140— 00	6000	—·—	—·—
Tow. Zieleniewski	140—20·—	7400	—·—	—·—

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	500·—	560·—	—·—
" " po 500 rb.	380·—	420·—	—·—
" " drobne	270·—	320·—	—·—
" dumskie (po 1000)	65·—	85·—	—·—
" " (po 250)	45·—	65·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	28·—	38·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	5·—	8·—	—·—
100 franków francuskich	49·00	55·00	—·—
100 franków szwajcarskich	—·—	—·—	—·—
1 sterling	00·—	00·—	—·—

	płacą:	żądają:	transak.
1 dolar amerykański	670·—	710·—	—·—
1 dolar kanadyjski	00·—	00·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	1100·—	1300·—	——
Marki niemieckie po 100	1000·—	1200·—	—·—
Marki niemieckie drobne	900·—	1100·—	—·—
Lei romuńskie (po 500)	1000·—	1200·—	—·—
„ „ drobne	900·—	1100·—	—·—
Liry włoskie	00·00	00·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	1000·—	1100·—	—·—
Czeskie korony niższe	900—	1000—	——
Korony austr. niem. stempl.	90·—	110·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

D e w i z y.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	00·—	00·—	
„ na Paryż	49·00	53·00	—·—
„ na Zurych	00·—	00·—	—·—
„ na Pragę	1000·—	1200·—	——
„ na Wiedeń	115·—	128·—	—
„ na Berlin	00·—	00·—	——
„ na N. Jork	660·—	700·—	—·—
„ na Brukselę	—·—	—·—	—·—

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 21.